Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2017 r., sygn. akt: SDI 42/16

Teza: *Sąd Najwyższy stwierdza, że nie ma żadnych normatywnych racji, aby uznać, że zawarty w ustawie o radcach prawnych (art. 74^1 pkt 1) przepis odsyłający do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie wyłączał z zakresu odesłania jakiekolwiek stosowanie przepisów rozdziału 56 tego Kodeksu do postępowania dyscyplinarnego toczącego się wobec adwokatów lub radców prawnych.*

„[…] W pierwszej kolejności wypada podnieść, że nie widać żadnych racji, aby w drodze wykładni przepisów art. 95n pkt 1 ustawy - Prawo o adwokaturze, czy art. 74^1 ustawy o radcach prawnych "odpowiedniość" stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego postrzegać jako niemożność stosowania w jakimkolwiek zakresie przepisów rozdziału 56. Wbrew ogólnym regułom wykładni prawniczej jest przecież eliminacja uprawnień obwinionego adwokata czy radcy prawnego do skorzystania z instytucji wznowienia postępowania w sytuacji, gdy ustawa w zakresie przepisów dyscyplinarnych takiego wyłączenia nie przewiduje. Wyprowadzenie takiego wnioskowania byłoby na niekorzyść obwinionego w zakresie jego uprawnień procesowych, przy braku negatywnej regulacji procesowej i przy istnieniu ogólnej klauzuli odesłania przewidzianej w tych ustawach. Po drugie, wspomniano już, że wznowienie postępowania oparte jest na innych przesłankach niż kasacja. Nie jest do pogodzenia ze standardem rzetelnego postępowania dyscyplinarnego sytuacja, w której obwiniony nie może skorzystać z instytucji wznowienia postępowania na wniosek lub z urzędu, wtedy gdy np. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności przepisu, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie (art. 540 § 2 k.p.k.), gdy w związku z postępowaniem dyscyplinarnym dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.), czy też gdy ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, iż obwiniony nie popełnił czynu (art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.). Podobnie nie sposób obwinionego pozbawić możliwości wzruszenia prawomocnie zakończonego postępowania dyscyplinarnego, gdy w jego toku doszło do zaistnienia tak poważnych uchybień, jak te opisane w art. 439 § 1 k.p.k. Nie sposób przecież wykluczyć, że przykładowo, sąd może być nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie, albo też orzeczono karę nieznaną ustawie, bądź też zachodziły okoliczności wyłączające postępowanie lub też nie zostało podpisane orzeczenie przez osobę biorącą udział w jego wydaniu. Niektóre z tych uchybień mogą zaistnieć już po rozpoznaniu kasacji lub też zaistniały wcześniej, ale dopiero wówczas zostały ujawnione (np. osądzenie już tego czynu dyscyplinarnego). W układzie, gdy strona skorzystała już z własnej kasacji, sygnalizacja

potrzeby wznowienia postępowania dyscyplinarnego z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.) pozwala stronie na uruchomienie trybu, który takie wadliwe orzeczenie usunie z porządku prawnego. Konkludując powyższe, Sąd Najwyższy stwierdza, że nie ma żadnych normatywnych racji, aby uznać, że zawarte w ustawach: ustawa - Prawo o adwokaturze (art. 95n pkt 1) oraz ustawa o radcach prawnych (art. 74^1 pkt 1) przepisy odsyłające do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach nieuregulowanych w tych ustawach wyłączały z zakresu odesłania jakiekolwiek stosowanie przepisów rozdziału 56 tego kodeksu do postępowania dyscyplinarnego toczącego się wobec adwokatów lub radców prawnych. […]".